

Humor numeru

Jasio opowiada o swoich wrażeniach z pobytu w indiańskiej wiosce:
- I poznałem wodza Wielkie Światło i jego dwóch synów.
- A jak się nazywali???



- Włącznik i Wyłącznik.

Na lekcji religii:

- Kto z was chciałby iść o nieba? Wszystkie dzieci podnoszą ręce do góry. Tylko Jaś siedzi bez ruchu.
- A ty, mój chłopcze - pyta ksiądz - nie chcesz iść do nieba?
- Chcę i to bardzo, ale obiecałem tacie, że po lekcjach szybko wrócę do domu!



- Jasiu dlaczego masz w dyktandzie te same błędy co twój kolega z ławki?
- Bo mamy tego samego nauczyciela od języka polskiego...

Pani na lekcji religii pyta Jasia:
- Jasiu, kto zbudował Arkę?

Pani pyta Jasia:
- Jasiu gdzie leży Kuba?
- Jaś na to:
- W łóżku. Chory jest.

-No...eee...
A pani:
-Dobrze, Jasiu, siadaj, szóstka!



Przygotowała:
Julka Węglarz



Przyszli uczniowie na zajęciach komputerowych podczas Dnia Otwartej Szkoły

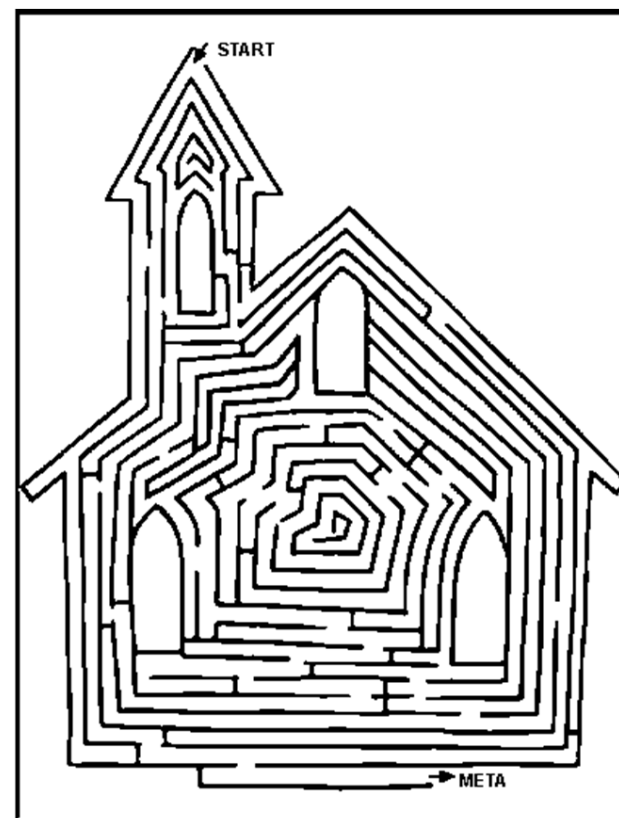
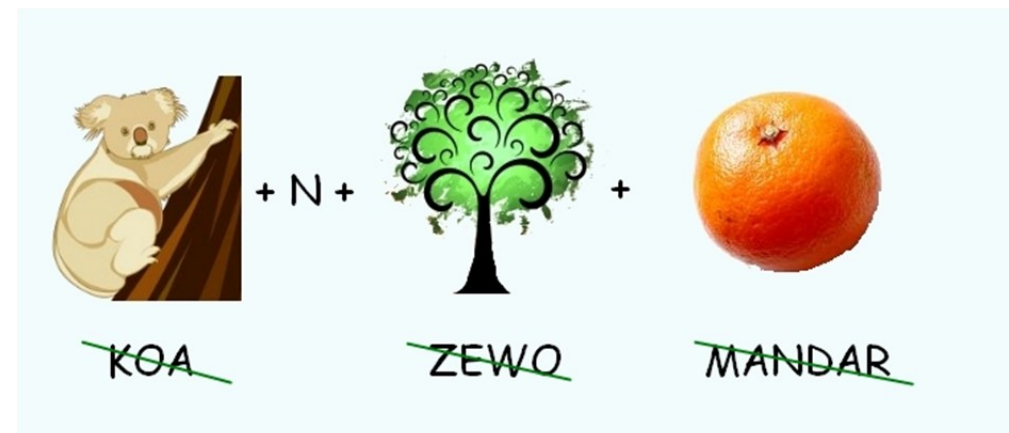
Spis treści

Aktualności	3
Szkolny reporter przedstawia	7
Budka Suflera	9
Jubileusz Świerczkowiaków	11
Mole książkowe	13
Spacer po Tarnowie	14
Skąd to się wzięło?	16
Jak mówić poprawnie?	17
Sport w pigułce	18
Podwieczorek filmowy	19
Wyznania z ostatniej ławki	20
Imiona mówią	21
Łamigłówki	22
Humor Numeru	24

Zespół redakcyjny: Z. Gawęł, A. i J. Golemo, I. Serafin, I. Sumara, J. Węglarz, E. Stolarz,
W. Wolak, M. Zalewska, F. Konieczny, M. Lipa, N. Żaba, G. Musiał, K. Jachymczak
Skład komputerowy: Filip Konieczny
Opieka: Barbara Tworzydło

Adres: Szkoła Podstawowa nr 17 w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Tarnowie,
ul. C.K. Norwida 22

szkolne.nowinki@interia.pl



Łamigłówki

ZAGADKA

Pewien król kazał swym dwóm synom ścigać się na wielbłądach do odległego miasta. Ten, którego wielbłąd przegra wyścig, odziedziczy całe królestwo. Książęta błąkali się po pustyni w nadziei, że to ten drugi jako pierwszy dotrze do mety. W końcu poprosili o radę mędrca. Po wysłuchaniu rady czym prędzej dosiedli wielbłądów i popędzili do odległego miasta.

Pytanie: Co im poradził mędrzec?

Odp. Mędrzec poradził książętom, by się zamienili wielbłądami. Ten książę, który dotrze do miasta pierwszy, odziedziczy królestwo, ponieważ jego wielbłąd przegra (teraz dosiada go drugi książę).

Odszukaj i wypisz nazwy zwierząt ukrytych na rysunku.



.....
.....
.....

Aktualności

Karnawał

Jak co roku, w naszej szkole odbywały się zabawy karnawałowe. W klasach 1-3 karnawał odbył się w sali gimnastycznej z wodzirejem. Dzięki niezwykłym strojom w wspaniałej zabawie uczestniczyły przeróżne postacie:



księżniczki, spidermany, czarownice, pajacyki oraz roboty. W klasach 4-6 wyglądało to trochę inaczej. Przede wszystkim karnawał odbył się w salach lekcyjnych, a dzieci nie musiały się przebierać. Zorganizowano wiele konkursów z nagrodami, np. krzeselka, karmienie jogurtem z zamkniętymi oczami oraz pokazy „Mam talent”. Wszyscy tańczyli do wspaniałej muzyki i świetnie się bawili. Mamy nadzieję, że w następnym roku zabawa będzie równie fajna.

Super pływacy

Dnia 10.01.2014 na pływalni TOSiR odbyły się Mistrzostwa Tarnowa w

pływaniu indywidualnym i sztafetowym. Sztafeta dziewcząt reprezentujących naszą szkołę, w której składzie płynęły O. Musiał, W. Kawula, M. Maksymowicz, I. Szczepańska, W. Romanik, M. Srebro, M. Nowak i G. Gołąb zajęły drugie miejsce. Ze srebrem przyjechali również reprezentanci sztafety chłopców: F. Konieczny, M. Wałaszek, J. Więcek, M. Cichy, D. Setlik,

F. Adamczyk, M. Moskal i J. Podlaśsek. Oprócz tego w pływaniu indywidualnym złote medale w stylu grzbietowym zdobyli F. Konieczny i W. Romanik, a miejsca trzecie zajęły E. Maciaszek w stylu grzbietowym i M. Maksymowicz w stylu klasycznym.

Zajęcia pedagogiczne ze studentkami

24.01.2014 r. odbyły się zajęcia pedagogiczne z dziećmi z klasy IIa pani Wiesławy Krysy. Spotkanie było prowadzone przez dwie studentki - członkinie Naukowego Koła Pedagogicznego „Paidagogos” Małopolskiej Wyższej Szkoły



nam także dlaczego widownia podczas telewizyjnych show zachowuje się tak samo. Czy wiecie, że kluczem do tego są tabliczki z napisami? Prowadzący pokazał nam także kadry wykorzystywane do kręcenia filmów.

Dopełnieniem wszystkiego była piosenka, do której

mieliśmy nakręcić teledysk. Kilka osób z widowni zatańczyło do niej na scenie. Po wszystkich atrakcjach osoba prowadząca przedstawiła nam swoją ekipę i się z nami pożegnała.

Moim zdaniem na lekcji multimedialnej było śmiesznie, a zarazem ciekawie. Poznaliśmy wiele nowych pojęć, przy okazji pękając ze śmiechu. Przez to, że pan prowadzący miał dobry humor, wcale się nie nudziliśmy.

Ekonomicznej. Zajęcia podzielono na trzy etapy. Zaczęto od zabaw, w trakcie których dzieci miały się lepiej poznać. Drugim etapem były zajęcia ruchowe mające na celu rozwijanie orientacji przestrzennej oraz aktywności twórczej. Później zorganizowano zabawy integracyjne, które miały zjednoczyć klasę. Dzieci podczas zajęć dobrze się bawiły, malowały piękne obrazki, a dzięki ciekawym zabawom dopisywał im dobry humor.

Lekcja multimedialna o kinie

Przed świętami w grudniu klasy 4 i 5 wyjechały na lekcję multimedialną do kina „Marzenie”. Najpierw pan prowadzący wybrał kilka osób, aby weszły na scenę i zaprezentowały swoje umiejętności. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się o kręceniu programów telewizyjnych i ich emisji. Pan wytłumaczył nam, co oznacza pojęcie, „że telewizja kłamie”. Opowiedział

Konkursy Małopolskie

Z etapu rejonowego konkursu przyrodniczego przedostali się do finału Przemek Pietrzak i Hubert Brol z klasy VIb oraz Filip Konieczny z klasy Via, Filip przeszedł także z matematyki. Wojewódzkie etapy konkursów odbyły się 4 marca z matematyki i 5 marca z przyrody. Niezależnie od wyniku gratulujemy wszystkim finalistom!

Imiona mówią

Marta - Imię to ma pochodzenie aramejskie i oznacza w tym języku „pani, gospodyni”. Osoby noszące imię Marta są osobami niezwykle praktycznymi i twardo stąpającymi po ziemi. Są bardzo zdeterminowane w działaniach, cierpliwe, zdyscyplinowane i konsekwentne. Są też silnie psychicznie i wytrzymałe fizycznie. Potrafią dać sobie radę w bardzo trudnych warunkach i sprostać najwyższym wymaganiom. Marty są osobami bardzo pogodnymi, rzadko na ich twarzy widać smutek. Znaczenie imienia Marta wskazuje również na to, że osoby noszące to imię są również bardzo pomocne – potrafią zrozumieć cierpienie innych osób i im pomóc. Są dobrymi organizatorkami czasu.

Piotr - to imię pochodzenia greckiego, od słowa *petros* (skała). Oznacza: niezłomny jak skała. Posiadacz tego imienia jest ambitny, wrażliwy na ludzkie sprawy. To człowiek prostolinijny, zawsze chętny do udzielania pomocy innym. Podejmuje się wielu rzeczy naraz i potem zapomina o nich. W jego działaniu brakuje ciągłości. Pracuje zrywami. Jest niezdyscyplinowanym marzycielem, ciekawym, ale nieuważnym. Posiada wielkie zdolności, ale jest leniwy. Ma predyspozycje, by kierować w środowisku. Jest wybuchowy, nerwowy, chciałby wszystko od razu załatwić. Często popada w konflikty z otoczeniem, które nie lubi, by przypomniano mu o jego powinnościach.

Aleksander - imię to pochodzi od greckiego słowa *aleksandros*, składającego się z dwóch członów: *alekso* (bronie się, odpieram atak) i *andros* (mężczyzna, mąż). Aleksander to człowiek otwarty na wszelkie nowości życiowe uchodzący za człowieka nowoczesnego. Jest pracowity ale ma skłonności do prowadzenia wygodnego życia, zażywania rozkoszy i przyjemności, co może spowodować oddanie się lenistwu. Posiada on duże poczucie humoru, lubi muzykę i książki. Osiąga sukcesy w zawodzie adwokata lub lekarza. Ma poczucie humoru i jest elokwentny.

Weronika - to imię pochodzenia greckiego lub bizantyjskiego, od słów *phero* (nieść) i *nike* (zwycięstwo). Tradycyjnie wywodzi się również od greckiego określenia *iere eikon* (święte oblicze). Weronika ma niełatwy charakter. To osoba zdecydowana, pracowita, nieco chmurna, zazdrosna, ale posiadająca bogactwo czułości i miłości. Posiada skłonność do zamykania się w sobie i nie zawsze ujawnia swe myśli i uczucia. Ma wielką pewność siebie i dużą dozę zdecydowania. Weronika to osoba dobra, zaradna i godna najwyższego zaufania. Posiada duże doświadczenie życiowe, toteż chętnie służy innym radą.

Wyznania z ostatniej ławki

Książka czy film?

Nie jestem zbyt wielką fanką książek, ponieważ są w nich opisy, których nie cierpię! Jednak nie jest tak, że w ogóle nie czytam. Jeżeli coś mnie zaciekawi potrafię się wciągnąć. Zdecydowanie bardziej jednak lubię filmy. Nowości polski, zagraniczne – przeróżne. Szczególnie lubię usiąść wieczorem i w Internecie poszukać i obejrzeć coś ciekawego. Do czytania zawsze zachęcają mnie rodzice, bo przeważnie wcale mi się nie chce. Zaś do filmu zawsze jestem pierwsza i zdecydowanie je wolę od książek.

Julka

Myślę, że lepsza jest książka niż film, ponieważ czytanie bardzo rozwija naszą wyobraźnię. Kiedy czytam książkę, często pojawia się wyraz trudny pod względem pisowni ortograficznej. Jeśli go zapamiętamy, może się nam kiedyś przydać na dyktandzie. Poza tym nawet dla zdrowia naszych oczu korzystniej jest czytać książki. Tak, pamiętajmy, że stwierdzenie „Nie czytaj tyle, bo będziesz nosił grube okulary!” jest nieprawdziwe. Zdrowie naszych oczu nie zależy od ilości przeczytanych książek. Jednak żadna książka nie odda w pełni efektów specjalnych występujących w filmach z dreszczykiem.

Madzia

Moim zdaniem książka jest lepsza niż

film. Lubię poczytać wieczorem, gdyż to pomaga mi zasnąć. Książki pomagają urozmaicić słownictwo oraz pobudzają wyobraźnię.

Mimo tego czasami wolę obejrzeć film niż czytać. Wszystko zależy od jakości filmu, jak i książki, np. mając do wyboru książkę na temat, który mnie nie interesuje i jakiś pasjonujący film, zapewne wybrałabym to drugie rozwiązanie.

Martyna

Ja wolę książki od filmów. Uważam tak, ponieważ czytając je możemy sami wyobrazić sobie różne rzeczy, np. pejzaże itd. W filmach zaś jesteśmy w tym ograniczeni, gdyż wygląd wszystkiego jest nam, można powiedzieć, narzucony. Kiedy czytamy książki, przenosimy się wraz z jej bohaterami do innej krainy. Wtedy nie możemy się nudzić (jeśli oczywiście powieść nam się podoba, a jestem przekonana, że każdy może znaleźć coś dla siebie). Ale filmy też bardzo lubię, np. fantastyczne i komedie. Mają one swoje plusy, bo dostarczają każdemu dużo rozrywki, a wiele z nich uczy jak dobrze postępować.

Juleczka

A co Ty o tym sądzisz? Napisz do redakcji na adres: szkolne.nowinki@interia.pl

WOŚP

Dnia 12 stycznia 2014 roku odbył się w całej Polsce 22. finał WOŚP. Jak co roku poprowadził go znany nam wszystkim Jerzy Owsiak. Każdy mógł wrzucić datek do puszek i dostawał czerwone serce Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku akcje wsparły gwiazdy, wystawiły one na aukcje swoje rzeczy, jak również swój czas i to co robią najlepiej, np. Dawid Woliński obiecał osobie, która go wybierze i przekaze pieniądze na konto WOŚP, sesję zdjęciową. WOŚP można było wesprzeć także przez organizacje społeczne. W tym roku zebrano 35489735 zł. Pieniądze te zostaną przekazane na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów. Polacy wykazali się hojnością i to dzięki nim gramy dalej. Nie możemy do czekać się 23. finału WOŚP!

Spotkanie z ratownikiem medycznym

W lutym b.r. uczniowie naszej szkoły już po raz drugi mieli okazję spotkać się z ratownikiem medycznym. Nauczył on nas wielu potrzebnych czynności w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy. Dowiedzieliśmy się, jak postąpić w

przypadku, gdy ktoś ma atak padaczki lub stracił przytomność. Przypomnieliśmy sobie także numery telefonów alarmowych. Pan ratownik uświadomił nam także, jak szkodliwe jest palenie tytoniu, picie alkoholu i napojów energetycznych. Pokazał nam, w jaki sposób ułożyć zemdłonego człowieka z pozycji bezpiecznej, czego każdy z nas mógł spróbować na swoim koledze. Na fantomach nauczyliśmy się, co zrobić, kiedy niemowlę się zakrztusi. Uważam, że tego typu zajęcia są bardzo przydatne i potrzebne, aby wiedzieć jak postąpić czasem w bardzo niebezpiecznych dla życia sytuacjach.

Konkursu języka angielskiego

Dnia 9 stycznia 2014r. ogłoszono wyniki Międzyszkolnego Konkursu Języka Angielskiego Macmillan School Tournament. Każda szkoła mogła zgłosić sześciu uczestników (1 osoba z każdej klasy). Naszą szkołę reprezentowali: z klas pierwszych- Oskar Szalecki, drugiej- Mateusz Faryj, trzecich- Jakub Kiełbasa, czwartych- Maciej Lach, piątych-Łukasz Gabiga, szóstych- Zuzanna Gaweł. W kategorii

uczniów klas I-II uczeń naszej szkoły Mateusz Faryj zajął II miejsce. W kategorii uczniów klas III-IV niestety naszym uczniom nie udało się stanąć na podium. Natomiast w kategorii uczniów klas V-VI uczennica Zuzanna Gawel zajęła II miejsce. Uroczyste wręczenie nagród, dyplomów i podziękowań odbyło się 23 stycznia w naszej szkole. Wszystkim uczestnikom i zwycięzcom gratulujemy.

„My dream school”

W Tarnowie został ogłoszony konkurs plastyczno-językowy dla klas IV-VI pt. „My dream school”, którego uczestnicy muszą wykonać pracę plastyczną o swojej wymarzonej szkole na kartce o wymiarach 50x70cm czyli B2, techniką dowolną. Praca powinna zawierać od 100 do 150 słów napisanych w języku obcym. Konkurs jest organizowany przez Szkołę Podstawową nr 5 im. Tadeusza Kościuszki w Tarnowie. Prace należy składać do dnia 28 marca. O wynikach konkursu uczestnicy zostaną poinformo-



wani drogą e-mailową. Szczegółowych informacji udzielić mogą nauczyciele języka angielskiego: pani Katarzyna Tadel oraz pani Kinga Kwoka. Zapraszamy i życzymy sukcesów!

Konkurs ortograficzny

Dnia 29.01 b.r. odbył się szkolny Konkurs Ortograficzny pod opieką p. B. Tworzydło. Wzięli w nim udział uczniowie z klas V- VI. Moim zdaniem tekst nie był bardzo trudny, jednak chyba trochę zaskoczyła mnie „etażerka”. Oprócz tego w dyktandzie pojawiły się takie wyrazy jak: „gżgżółka” i „buzspan”.

W konkursie I miejsce zajęły ex aequo: **Maria Pokrywka z 5b** i **Iga Serafin z 6b**. Obie pojedą 7 marca na drugi etap konkursu do Szkoły Podstawowej nr 3.

Podwieczorek filmowy

Strażacki pies

Film „Strażacki pies” to wspaniała komedia rodzinna, wyreżyserowana przez Todda Hollanda. Głównym bohaterem filmu jest pies Rxxxx, rozpieszczony gwiazdor z Hollywood, gubi się w drodze na zdjęcia plenerowe. Zostaje przygarnięty przez małego chłopca Shana, którego ojciec jest strażakiem. W jednym z wybuchów zaginął jego wujek. Pies bardzo przywiązuje się do nowej rodziny i pomaga strażakom w ich obowiązkach. Pewnego dnia ratuje ojca Shana. Sprawy komplikują się, gdy okazuje się, że ktoś chce wysadzić siedzibę strażaków. Jedyną osobą, która o tym wie, jest mały Shane. Jak potoczą się dalsze losy psa i jego kompana? Trzeba to obejrzeć. Film ten ukazuje prawdziwą przyjaźń

między człowiekiem a zwierzęciem, a także odwagę w walce ze złem. Jeśli macie ochotę na dobry film, gorąco polecam.



Sport w pigułce

Sport na gorąco

- Losowanie grup kwalifikacyjnych do Euro 2016 odbyło się 23 lutego 2014 w Nicei. Polacy znajdują się w grupie D razem z Niemcami, Irlandią, Szkocją, Gruzją i Gibraltarem.

- XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbyły się w rosyjskim mieście Soczi w dniach 7–23 lutego 2014 roku. Zgodnie z harmonogramem zawodów rozegrano 98 konkurencji w 15 dyscyplinach sportowych.

- Polacy na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich zdobyli łącznie sześć medali, cztery złote oraz po jednym srebrnym i brązowym. Były one dla Polaków najlepszymi Igrzy-

skami w historii.

skami w historii.

- *Halowe Mistrzostwa Świata* w lekkiej atletyce w *Sopocie* odbędą się 7-9 marca 2014.

- 14 kwietnia 2014 w Zielonej Górze odbędzie się pierwszy mecz sezonu żużlowego pomiędzy Stelmetem Falubaz Zielona Góra a Unią Tanów.

- Kibice tarnowskich „Jaskótek” 24 marca będą mieli okazję spotkać się z zawodnikami Unii Tarnów w Galerii Gemini. W prezentacji mają wziąć udział wszyscy żużlowcy.

- 18 lutego rozpoczęła się faza pucharowa Ligi Mistrzów sezonu 20-13/2014.



Na zdjęciu: Kamil Stoch

- Medale dla Polski zdobyli Kamil Stoch, Justyna Kowalczyk, Zbigniew Bródka oraz damska i męska

*Opracował:
Wojtek Wolak*

Szkolny reporter przedstawia



jakim wieku)?

Tak, bardzo! Szczególnie gdy są aktywne, wesołe i pozytywnie nastawione.

Który z przedmiotów bardziej panią pasjonuje, plastyka czy muzyka, i dlaczego?

Zdecydowanie muzyka – to pasja od najmłodszych lat. Będąc uczennicą szkoły podstawowej równolegle wieczorami uczęszczałam na zajęcia do szkoły muzycznej, a później podjęłam studia w tym kierunku. I tak pasja stała się moim zawodem. Co do plastyki natomiast, to stała się mi bliższa z chwilą połączenia w jeden przedmiot pod nazwą sztuka dość odległych jednak od siebie muzyki i plastyki. Koniecznym więc stało się podjęcie dodatkowych studiów, które niewątpliwie poszerzyły moje kompetencje i zainteresowania.

Jak radzi sobie pani z łączeniem pracy w klasie I, z wychowawstwem klasy, a także z zajęciami w gimnazjum ?

Ponieważ godzin przeznaczonych na naukę muzyki nie jest dużo (1

Wywiad z Panią mgr Martą Cichoń, nauczycielką muzyki i plastyki w naszej szkole.

Dlaczego zdecydowała się pani zostać nauczycielką?

Od zawsze kochałam dzieci. Praca z młodym pokoleniem jest zajęciem odpowiedzialnym, ale też bardzo rozwijającym i inspirującym. Nauczyciel jest wiecznie młody. Uważam, że to piękny, misyjny zawód.

Czy lubi pani pracę z dziećmi (w

tyg. w każdej klasie), dlatego już od wielu lat pracuję na różnych poziomach wiekowych i nie narzekam. Może wymaga to większej kreatywności, ale ta akurat jest również wpisana w nauczanie tego przedmiotu.

Jak ocenia pani współpracę z klasą I c?

Bardzo dobrze mi się pracuje z tą klasą, dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach, są bardzo muzykalne i twórcze. Muzyka to jeden z elementów kształtowania człowieka o pięknym wnętrzu. Mam nadzieję, że uczniowie objęci tym programem (3 godz. tyg.) nie tylko będą

znali swoją wartość i umieli ocenić swoje siły, ale staną się bardziej wrażliwi na otaczający ich świat i ludzi.

Jak dzieci radzą sobie z realizacją programu autorskiego?

Program jest realizowany planowo – to wymaga od nich dodatkowych kompetencji, dlatego w tej klasie znalazły się dzieci o szczególnych uzdolnieniach. Edukacja muzyczna rozwija pamięć, koordynację ruchu i koncentrację. Dodatkowo świetnie układająca się współpraca z wychowawcą podnosi efektywność moich działań.

Jakie ma pani plany na przyszłość względem pracy w naszej szkole?

Z chęcią podejmuję wszelkie twórcze i korzystne dla moich uczniów inicjatywy. Taką okazało się na przykład utworzenie klasy pierwszej śpiewającej. Mam nadzieję, że będzie mi dane nadal z pasją pracować i swoją pracą służyć rozwijaniu talentów artystycznych powierzonych mi uczniów. To moje zawodowe marzenie. A co do planów? Wiem, że nie wszystkie zależą ode mnie, gdyż zmieniają się tendencje w kształceniu i sposób traktowania przedmiotów artystycznych, więc nauczyłam się nie czynić zbyt odległych planów.

Jak lubi pani spędzać wolny czas?

Lubię spotykać się z przyjaciółmi. Bardzo lubię również podróżować, preferuję odpoczynek na świeżym powietrzu, np. spacer po górach.

Dziękujemy Pani Marcie i życzymy sukcesów w pracy.

**Wywiad przeprowadziły:
Iza i Julka W.**

Jak mówić poprawnie?

Czy zawsze przecinek przed *że* i *który*?

Niektórzy myślą, że zawsze trzeba stawiać przecinki przed *że* i *który*. Zapominają, że oba te wyrazy bardzo często tworzą całość z innymi spójnikami, a wtedy przecinek trzeba postawić **przed** takim połączeniem. Zdarza się, że nawet w prasie można przeczytać zwroty „Do, której chodzisz klasy?” albo „Obejrzelśmy mecz podczas, którego padło wiele bramek”. Poprawny zapis tych zwrotów powinien brzmieć: „Do której chodzisz klasy? i Obejrzelśmy mecz, podczas którego padło wiele bramek”. Trzeba pamiętać, że nie zawsze (choć w większości przypadków poprawnie) należy stawiać przecinek przed tymi dwoma wyrazami

Kłopoty z „ą”

Jak napisał prof. Jan Miodek, jego syn, gdy był jeszcze bardzo mały, ale umiał już pisać, pokazał pewnego razu tacie taką notatkę: „Lwy SOł w zoo”. Samogłoskę „ą” wymawia się w końcu tak coraz czę-

ściej, co więcej nie tylko na końcu zdania (idoł z toł ładno! dziewczyno! - idą z tą ładną dziewczyną), ale także w środku, przed głoskami *f, w, s, z, ś, ź, sz, ż, rz* oraz *ch*. Tego typu błędnymi wyrazami są m.in. wołwóz(wawóz), wołs(wąs) i wołchać(wachać). Z drugiej strony, nie można stawiać „ą” w każdym wypadku, jak np. w zdaniu „Będziemy wręczać kwiaty matkom i koleżankom”, a nie „matką i koleżanką”. Trzeba zapamiętać, że czasem, choć słychać inne głoski, należy zapisać wyraz zgodnie z zasadą ortograficzną. Inaczej np. wyraz „kwiatuśzek” czy „liczba”, można by było zapisać „kfiatuszek” oraz „lidźba”, co wyglądałoby po prostu śmiesznie.

Ania i Iga

Autorki tekstu korzystały z książki

prof. Jana Miodka „Ojczyzna polszczyzna dla uczniów”

Skąd to się wzięło?

Guma do żucia

Żucie różnych żywic i innych elastycznych substancji jest bardzo starym zwyczajem. Zapoczątkowali je Indianie, którzy pozyskiwali żywicę ze świerków. Koloniści przyjeżdżający z Europy przejęli od nich ten obyczaj. Pierwszą gumę do żucia wyprodukowano z żywicy świerkowej początkiem XIX wieku. Wcześniej żuto też kawałki koagulatów soku mlecznego sapodilli. Żywicę tę używano na początku jako zamiastka kauczuku i około 1890r. zaczęto masowo sprowadzać jako główny składnik gumy. Od niepamiętnych czasów ludzie żuli różne żywice, a nawet liście i trawę. Nawet co dziesiąty człowiek na naszym globie nałogowo żuje betel. Powoduje on obfite wydzielanie się ceglasto-czerwonej śliny, która przejściowo może zabarwić wargi i dziąsła na kolor pomarańczowo-brązowy. Wbrew pozorom na stałe nie barwi zębów, tylko niektórzy, żując nałogowo betel sztucznie barwią sobie zęby dla elegancji. Betel podobno orzeźwia oraz de-

zynfekuje jamę ustną. Jednak my, którzy nie żujemy betelu i jeśli guma nie daje nam specjalnej satysfakcji, czy możemy uważać, że jesteśmy wolni od tych skłonności? Pomyślmy tak: latem, gdy położymy się w słońcu na trawie, wyrwamy jakieś źdźbło i wkładamy do buzi, żeby je trochę pogryźć, zupełnie nieświadomie. I w tym momencie możemy zadać sobie pytanie: dlaczego ludzie lubią żuć przyjemne, elastyczne, choć nie zawsze smaczne substancje? Okazuje się, że nie tylko my mamy skłonność do tego typu „używek”. Także małpy – nasze bliskie krewniaczki mają do tego słabość. Należy przypuszczać, że żucie przynosi niejakie uspokojenie, rozluźnienie napięcia, relaks, choć towarzysko jest raczej uciążliwe.

Julia

Źródło: W. Kopaliński „Opowieści o rzeczach powszednich”

Budka Suflera

Budka Suflera to polski zespół rockowy założony w Lublinie w 1974 roku przez Krzysztofa Cugowskiego i Romualda Lipkę, działający do 2014 z wielokrotnymi zmianami składu zespołu. Ostatni skład tworzyli: Krzysztof Cugowski (śpiew), Romuald Lipko (instrumenty klawiszowe), Tomasz Zeliszewski (perkusja), Łukasz Pilch (gitara elektryczna), Mirosław Stępień (gitara basowa), Piotr Kominiek (instrumenty klawiszowe), Anna Patynek (instrumenty perkusyjne), Małgorzata Orczyk (śpiew), Tatiana Rupik (śpiew). Ich muzyka to: rock, hard rock, a także rock progresywny. Był to znany na całym świecie zespół, dlatego grupa pasjonatów postanowiła sprowadzić zespół do USA i zorganizować im na początek koncert na Broadwayu w Beacon Theatre. Z tej okazji wydano także okazjonalny minialbum *American Tour*, zawierający nagrane wcześniej utwory „Lifeline”, dwie piosenki z ostatniej płyty z angielskimi tekstami i muzyczny temat z filmu *Pay Off*. Niepostrzeżenie stworzono w ten sposób białego kruką w dyskografii zespołu (album jest obecnie niedostępny w sprzedaży). Koncert, który w Beacon Theatre poprowa-

dził Michał Urbaniak z narzeczoną, otrzymał pozytywną recenzję w *New York Times*. Koncerty w dalszej części trasy nie odnosiły już podobnych sukcesów, niemniej jednak stały się okazją do nawiązania ważnych kontaktów. Muzycy później wrócili do USA na blisko rok. W całym „amerykańskim” okresie na gitarze basowej grał ponownie Jurecki, a potem Janusz Biegaj (początkowo technik zespołu). Zrezygnował Stanisław Zybowski. Nowym gitarzystą został Arkadiusz Smyk. Na jubileusz 25-lecia pracy zespołu Suflerzy objechali cały kraj grając trzygodzinne koncerty z udziałem Felicjana Andrzejczaka i Romualda Czystawa. Trasa miała rozpocząć się poza krajem koncertem w Carnegie Hall. Koncert w Carnegie Hall (przełożony o kilka miesięcy ze względu na chorobę wokalisty) obejrzało 2800 widzów, głównie Polonia amerykańska. Pamiątką z tego wydarzenia jest płyta *Live at Carnegie Hall*. Zespół wydał także składankę *Greatest Hits II* i dziesięciopłyto-wą antologię, która zawierała między innymi utwory z niemieckich sesji nagraniowych i inne do tej pory nie publikowane nagrania. W 2001 roku na atak serca zmarł były gitarzysta zespołu, Andrzej Ziół-

kowski.

W tym czasie zostały wydane dwa albumy *Bal wszystkich świętych* oraz *Mokre oko*. W dzisiejszych czasach znane są przede wszystkim takie utwory jak: *Bal wszystkich świętych*, *Świat od zaraz*, *Mokre oko*, *Błękitna arka*, *Chodź*, *Nowa wieża Babel*.

Na początku roku 2014 ogłosił on koniec kariery, wielcy fani nadal

nie mogą zrozumieć, dlaczego istniejący



Uwaga!!!

Konkurs na satyryczny wiersz

Redakcja „Szkolnych Nowinek” ogłasza konkurs na satyryczny wiersz o swojej klasie. Wiersz powinien być śmieszny, rymowany, składający się z 1-2 strof. Wiersze prosimy pisać indywi-

już 40 lat zespół postanowił się rozwiązać. Choć zespół już nie istnieje, to na pewno o nim nie zapomnimy, dzięki ich utworom nie tylko my czuliśmy się oryginalni, lecz doceniły ich też inne kraje, np. USA. Zespół Budka Suflera na pewno pozostanie w sercach Polaków na długi czas!

Opracowała: Iza

dualnie, nie w zespołach. Będą one oceniane za humor i ciekawy pomysł. Wyniki w następnym numerze gazetki. Prace prosimy składać do polonistów w terminie do 30 marca.

Zapraszamy!

Geographic . Wystawy są zawsze ciekawe i urozmaicone. Wstęp na nie kosztuje zaledwie 2 zł i myślę, że każdy powinien iść je obejrzeć, zważając na to, że w niewielu miejscach w Tarnowie można zobaczyć podobne wystawy. Czasem pokazywane są tam również obrazy malarstwa lub plakaty filmowe itd. W TCK organizowane są też zajęcia plastyczne, prowadzone przez Elżbietę i Witolda Pazerów, które ser-

decznie polecam. Zajęcia te są bardzo atrakcyjne i przebiegają w miłej atmosferze. Każdy, kto czuje się choć trochę artystą, może się na nie w dowolnym czasie zapisać i zapewniam, że nie pożałuje! Kiedy będziecie na Rynku, powinniście wstąpić do TCK i jestem pewna, że każdy z Was znajdzie coś dla siebie.

Julia Golemo

Sonda

Wyniki sondy „Co lubisz czytać?”

1. Jak często czytasz książki?

- a) kilka w miesiącu - **65 osób**
- b) jedna w miesiącu - 30 osób
- c) jedna na pół roku - 13 osób
- d) czytam tylko lektury - 23 osoby

2. Jaki gatunek książki najbardziej lubisz?

- a) fantastyka - 49 osób
- b) obyczajowa - 10 osób
- c) przygodowa - **62 osoby**
- d) inne - 10 osób

3. Która z lektur najbardziej ci się spodobała?

- a) Lindgren A. „Dzieci z Bullerbyn” - 10 osób

- b) Lofting H. „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” - 3 osoby
- c) Brzechwa J. „Akademia Pana Kleksa” - 24 osób
- d) C.S Lewis „Lew, Czarownica i stara szafa” - **63 osoby**
- e) Twain M. „Przygody Tomka Sawyer’a” - 15 osób
- f) Molnar F. „Chłopcy z Placu Broni” - 21 osób
- g) Jurgielewiczowa I. „Ten obcy” - 8 osób

Dziękujemy wszystkim za udział w sondzie. Wśród uczestników rozlosowaliśmy słodkie upominki. Otrzymują je: Klaudia Polak (4b), N. Witkowska (6a) oraz D. Bojda (6b).
Zuzia

Tarnowskie Centrum Kultury

Spacerując po tarnowskim Rynku możemy zobaczyć wiele ciekawych zabytkowych budowli, a jedną z nich jest kamienica, w której znajduje się TCK, czyli Tarnowskie Centrum Kultury, które powstało 7 czerwca 1978 r. Zostało założone ono na drodze przekształcania się instytucji. Najpierw był to Miejski Ośrodek Kultury i zajmował się on organizacją imprez artystycznych, rozrywkowo-rekreacyjnych, a także prowadził kluby zainteresowań. Najpierw jego siedziba znajdowała się przy ul. Nowej w Urzędzie Miejskim. Później (po Miejskim Ośrodku Kultury) był Tarnowski Ośrodek Kultury, który głównie zajmował się edukacją kulturalną dzieci i młodzieży. Od 2005 r. dy-

rektorem TCK jest Tomasz Kapturkiewicz, podlega mu także kino „Marzenie”. Główną imprezą organizowaną przez nich jest Tarnowska Nagroda Filmowa – Festiwal Wybranych Polskich Filmów Fabularnych, a w niej pokazy konkursowe filmów, wystawy o tej tematyce, koncerty plenerowe muzyki filmowej i spotkania z ludźmi kina. Wewnątrz budynku mieści się kawiarnia, sale wystawowe oraz koncertowe. Odbývają się tam również spotkania z kompozytorami muzyki, przeważnie jazzu. Co tydzień na pierwszym piętrze zobaczyć można inną wystawę fotografii, np. pochodzących z czasów wojny, niekiedy też z innych miast krajów oraz zdjęcia National



Jubileusz Świerczkowiaków

Zespół Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy” jest wyjątkowym zjawiskiem kulturalnym, nie tylko na skalę Tarnowa. 50 lat na scenach krajowych i zagranicznych, a przy tym niezmienna świeżość i młodość - to doprawdy zadziwiający fenomen. Zespół narodził się z prawdziwej potrzeby ludzi, którzy obok swej pracy zawodowej pragnęli tańczyć, śpiewać i muzykować.

Zespół współpracował przez lata z wybitnymi muzykami, etnografami i choreografami – dzięki czemu powstały niepowtarzalne i wyjątkowe suites taneczne i muzyczne, które w przepiękny sposób rozkończują widza w folklorze polskim. Kierownikiem ZPiT „Świerczkowiacy” jest Katarzyna Kokoszka.

Choreografią zajmuje się Wiesława Hazuka. Zespołowi towarzyszy dziesięcioosobowa orkiestra pod batutą kierownika muzycznego zespołu - Andrzeja Radzika. Akompaniatorem i fotografem zespołu jest Jerzy Bardel. Chórmistrzem jest od wielu lat pracująca w naszej szkole pani Marta Cichoń. W listopadzie 2013 roku odbył się koncert z okazji **50-lecia** zespołu. Oprócz tańca i śpiewu, na koniec odbyła się gala z wręczeniem różnych okolicznościowych nagród oraz czeku na kilka tysięcy złotych. Obok grupy „Świerczkowiacy” powstał także zespół „Mali Świerczkowiacy” składający się z trzech grup wiekowych, dla utalentowanych dzieci i młodzieży,



do którego należy wielu uczniów z naszej szkoły. Zespół prowadzą: Beata Hazuka Skoropad – choreograf, Jerzy Bardel – akompaniator i Marta Cichoń – chórmistrz.

Jeżdżąc to tu, to tam „Mali Świerczkowiacy” zdobywają laury - w 2013 roku na festiwalu w Dębicy obie starsze grupy, w swoich kategoriach wiekowych, zdobyły nagrodę „Złotego Gryfa”, a z festiwalu w Dąbrowie Górniczej młodsza grupa młodzieżowa przywiozła wyróżnienie.

W 2014 rok, ZPiT „Świerczkowiacy” wchodzi z nowym projektem „Przedszkole u Świerczkowiaków” mającym na celu zajęcia rytmiczno-muzyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym. Wszystkich zainteresowanych bliższym poznaniem folkloru i zobaczeniem Zespołu „na żywo” zapraszam na nasze występy w Mościckim Centrum Kultury.

Klara Jachymczak

Ciekawostki o karnawale

Czy wiesz że...

Nazwa karnawał pochodzi od słów „carne vale” czyli „żegnaj mięso”, określając tym słowem szczególnie ostatnie dni karnawału, kiedy to należało już rozstać się z mięsem przed Wielkim Postem lub od słów „nawał kar” jakie mógł przynieść post.

Na wsi najhuczniej obchodzono ostatni tydzień karnawału, a szczególnie Tłusty Czwartek. Istniał zwyczaj, że w ten „zapuśny czwartek” tyle razy należało próbować boczkę i słoniny ile razy kot ogonem ruszy (żał tylko gospodarstw w których nie było kota).

Zabawy karnawałowe były giełdą małżeńską dla młodych, dobrze urodzonych pa-

nien. Tańczyły one na balach pod okiem czujnych matek i babek i pozyskiwały konkurentów, spośród których rada rodzinna wybierała najmajętniejszego i najlepiej urodzonego.

Na wielu karnawałach w Polsce w XIX w. organizowana była zabawa w „migdałowego króla”. W jednym z ciasteczek rozdawanych na balach chowano migdała. Kto dostał to ciastko zostawał właśnie „migdałowym królem”. Wybierał sobie wówczas dworzany i rycerzy, a każda jego zachcianka była spełniona.

Przygotowała: Madzia

Mole książkowe

Słoneczniki

„Słoneczniki” Haliny Snopkiewicz są to pamiętniki dziewczyny chodzącej do dziewiątej klasy, czyli obecnie odpowiednika trzeciej gimnazjum. Lilka, bo tak miała na imię, żyje w czasach



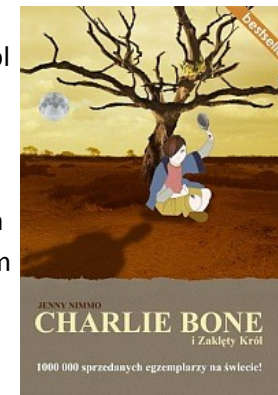
powojennych i o tych czasach opowiada. Z książki można się sporo dowiedzieć o tym, jak to było „kiedyś”, a oprócz tego jest ciekawa, przez co też wciągająca. Lilka jest dziewczyną z ogromnym temperamentem i zawsze walczy o swoje zdanie, łatwo więc można się domyślić, że często pakuje się w tarapaty. W jej życiu nie ma ani chwili spokoju, dzięki czemu akcja toczy się żywo cały czas. Mimo że książka opowiada o latach 1948-1951, niektóre sytuacje można porównać do XXI wieku, powinna więc być zrozumiała. Mnie historia Lilki bardzo

wciągnęła, razem z nią przeżywałam jej wzloty i upadki, myślę więc, że niektórym z Was też przypadnie do gustu.

Emilka

Charlie Bone i Zaklęty Król

Książka opowiada o Charliem i innych dzieciach zwanych obdarzonymi, które wszystkie są potomkami i dziedzicami Czerwonego Króla. Każde z dzieci otrzymało po prostu pewien dar. Charlie jest Po-dróżnikiem w głąb obrazów. Potrafi uczestniczyć w wydarzeniach przedstawionych na obrazach i fotografiach. W tej części dziedzice poszukują drzewa w które zamienią się Czerwony Król i próbują zapobiec niebezpiecznym i dziwnym wydarzeniom w mieście.



Serdecznie polecam! *Filip*